

Parszewski, Kazimierz

Regionalizm - zjawisko pozytywne

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 249-259

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Regionalizm – zjawisko pozytywne

Często z uwagi na wykonywaną pracę spotykam się z pojęciem „lokalny patriota”. Posługują się nim zazwyczaj niektórzy z domieszką dobroduszej kpiny. Takie też jest podłoże kurpiowskiego podziału ludzi na pnioki, krzoki i ptoki.

Przed laty kiedy związany byłem pracą z ruchem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego – przeglądałem ankiety wypełnione przez przedstawicieli wielkomiejskiego osiedla budującego się w Ostrołęce. Większość respondentów ukryła fakt wywodzenia się ze wsi lub małego miasteczka. Jednocześnie obserwowałem często u prostych ludzi potrzebę poznania swoich korzeni. Była to często chęć poznania swojej „małej ojczyzny”. Bo każdy przecież z nas ma takie miejsce w kraju, z którym czuje serdeczną więź. I gdziekolwiek nie zaniósłby go los, do niego właśnie wraca swoimi myślami.

Temu też posłużyło zorganizowanie w dn. 10-12.09.89 r. po raz pierwszy w Ostrołęce „Spotkanie Krajan '89”. Z inicjatywy towarzystw regionalnych z terenu województwa ostrołęckiego przy aktywnym organizacyjnym wsparciu Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki, RW PRON oraz Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce. Dla wielu z nich takim miejscem była właśnie Kurpiowszczyzna. Tu się urodzili. Krajobraz jaki oglądali w dzieciństwie, to była w latach najmłodszych ich Polska, ich mała, ale własna intymna Ojczyzna. Patrząc na wielu z nich, którzy przybyli na spotkanie po latach dzieciństwa i przeglądając wspomniane ankiety, zadawałem sobie pytania – która z tych dwu postaw u nas dominuje? Czy w dobie kultury obrazkowej szerzonej przez TV, można wierzyć w ocalenie regionalnej odrębności? – podejmuję próbę odpowiedzi.

Zawsze istniała kultura ogólnoludzka, zawsze istniały i istnieją konkretne kultury narodowe, a w nich regionalne. Województwo ostrołęckie stało się prawdziwym zagłębiem tradycji regionalnej, obyczajowości i obyczajowej na ziemi kurpiowskiej. Teza, zgodnie

z którą kultura masowa doprowadzi do globalnego ujednoczenia kulturowego została już dawno skrytykowana. Przecież każde np. dzieło sztuki o światowym obiegu, konkretyzuje się inaczej w odbiorze różnych społeczności. Tym bardziej że każde prawdziwe dzieło sztuki jest wieloznaczne, co właśnie umożliwia tak zróżnicowany odbiór. A zresztą odbiór filmów japońskich w kręgu kultury europejskiej jakoś nie doprowadził do zmian stylu życia tych kultur. Telewizja podobnie jak list lub telefon jest tylko jeszcze jedną formą kontaktu z ludźmi i ze światem, a nie sposobem izolowania się od nich. Zażenowanie wynikające z wiejskiego rodowodu jest cechą związaną ze świeżej daty awansem cywilizacyjnym. Zażenowanie to występuje jeszcze w Polsce. Widać to w szczególności po nowych mieszkańcach, którzy dopiero co wprowadzili się do nowych mieszkań na spółdzielczych osiedlach i wyganiają bezpańskie psy (które w większości do nowych siedlisk za nimi przywędrowały), a które wążają się po osiedlach przypominając wiejskie pochodzenie ich mieszkańców, którzy nie chcą już być „wieśniakami”, ale jeszcze nie znają miejskich nakazów i zakazów itp. Są zagubieni. W krajach wysoko uprzemysłowionych np. we Francji w samym Paryżu, odbywają się często zebrania kół Sabaudczyków, Alzacczyków czy Bretończyków, w czasie których paryscy robotnicy i urzędnicy w wesołym nastroju kultywują tradycje pieśni, potraw, a nawet strojów ludowych swojego regionu. To właśnie pomaga im żyć w tej wielkiej międzynarodowej aglomeracji. Jest to tylko kwestia zrozumienia, że to pomaga, a nie przeszkadza. Kultury także regionalnej nie da się nigdy zadekretować, można ją tylko mniej lub bardziej świadomie kultywować. To prawda, że czasem im bardziej wykpiwa i tępi to wszystko, co bywa określone jako „prowincjonalizm”, tym bardziej próbuje się wprowadzić elementy regionalnego sztafażu.

Mecenat nad kulturą, także ludową czy regionalną polega na dostrzeganiu i uwzględnianiu w działaniach artystycznych tego wszystkiego, co mniej lub bardziej świadomie akceptuje szerokie rzesze naszego społeczeństwa. Nie zgodzę się z twierdzeniem, że masom podoba się to co miałkie i kiczowate, należy umieć odczytać bogate „odcienie życia”. Regionalizm to również ludowość, ale ulegająca jak wszystko ciągłym przeobrażeniom. Twórcy ludowi podlegają dzisiaj prawom rynku, tak jak i dawniej bywało. Tylko rynek wówczas był

mniejszy. Stąd tak wiele uwagi poświęcają i poświęcać powinni swej pracy Wojewódzki Ośrodek Kultury, Muzeum Okręgowe oraz gminne biblioteki publiczne i gminne ośrodki kultury całemu ruchowi regionalnemu i działającym w nim twórcom ludowym.

Często sotykam się z zarzutem, że członkowie większości towarzystw regionalnych to emeryci – młodzieży tam prawie nie uświadczysz. Można by odpowiedzieć, że w zespołach pieśni i tańca przeważa za to młodzież. Ale to oczywiście żart. Rzeczywiście wielu towarzystwom regionalnym nie udało się wypracować formuły atrakcyjnej dla młodzieży. Ale to nie świadczy o tym, że młodzież nie odczuwa potrzeby „bycia kimś”, choć czasami ulega złudzeniom, że najatrakcyjniejszy jest status „obywatela świata”, szczególnie w perspektywie zjednoczonej Europy. I właśnie wśród młodzieży zaznacza się czasem prawidłowość, mocą której tam, gdzie nie ma miejsca na patriotyzm i regionalizm w ich racjonalnych, wzajemnie tolerancyjnych formach, tam rodzi się szowinizm. Dlatego widzę potrzebę głębszego zastanowienia się nad tym czym jest i może być region i regionalizm w życiu społecznym. Jak wyrażać i spożytkować tkwiącą w ludziach naturalną tendencję do związków z regionem, z którego się wywodzą? Uważam to za zaproszenie do sformułowania programów pielęgnowania rodzinnego dziedzictwa, szczególnie w tym, co jest wyjątkowe i nieporównywalne z innymi regionami kraju.

Regionalizm istnieje i istnieć będzie, rzecz w tym, aby istniał świadomie, racjonalnie i oficjalnie.

Uważam, że województwo ostrołęckie może być przykładem przeciwdziałania zbyt niemu schematyzmowi działania w tej sferze, a nawet, że istnieje autentyczne, konstruktywne współzawodnictwo. Aktywizuje ono środowisko, a o to przecież chodzi.

Nośnikiem takiego racjonalnego regionalizmu są i powinny być nasze towarzystwa regionalne. W sposób bardzo ciekawy pokazała ich obraz i geografię na terenie województwa ostrołęckiego mgr Barbara Chmielewska w swym artykule w Zeszytach naukowych nr 6 OTN str. 251 „Ruch regionalny w woj. ostrołęckim” opublikowanym w 1992 r. Od tego czasu powstały nowe Towarzystwa m.in.:

- Przyjaciół Wyszkowa Puszczy Białej i Kamienieckiej,
- Stowarzyszenie mieszkańców Gminy Goworowo,
- Stowarzyszenie Ziemia Makowska Rozwój Lokalny,

- Towarzystwo Inicjatyw Kulturalnych im. C.K. Norwida w Ostrołęce,
- Fundacja Kulturalna „Wyzwolenie” w Długosiodle,
- Stowarzyszenie Kresowe w Ostrołęce,
- Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Bibliotek,
- Związek Gmin Kurpiowskich w Myszyńcu,
- Związek Gmin Ziemi Ostrowskiej „Puszcza Biała”,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Goworowszczyzny w Goworowie.

Na terenie woj. ostrołęckiego w ponad 35 różnego rodzaju Towarzystwach regionalnych działa około 7 tys. ludzi, a więc prawie lub więcej jak liczą sobie niektóre partie polityczne o krajowym, jak twierdzą niektórzy ich liderzy, znaczeniu. Jest to siła ludzkiego potencjału intelektualnego o dużym znaczeniu dla służby w interesie swojego regionu. Nie wspominam tu o roli i znaczeniu Kół Gospodyń Wiejskich, ponieważ traktuję to jako odrębny temat zasługujący na szczególne omówienie w odrębnym materiale.

Spółeczny ruch kulturalny jest płaszczyzną współdziałania wszystkich, którzy uczestniczą w dziele tworzenia i upowszechniania kultury. Jej trwałą, zorganizowaną formą są regionalne towarzystwa kultury i towarzystwa społeczno-kulturalne.

Dorobek regionalnego, społecznego ruchu kulturalnego jest znaczący. Ruch ten zrodził się z autentycznych potrzeb społecznych. Towarzystwa wykorzystują szanse rozszerzenia współdziałania między twórcami i uczestnikami życia kulturalnego profesjonalistami i amatorami, pracownikami upowszechniania kultury i działaczami społecznymi. Stanowią one odpowiednie forum do dyskusji, inicjatyw i konkretnego działania ludzi różnych zawodów, w różnym wieku o różnym poziomie wykształcenia, zainteresowaniach i aspiracjach.

Wszystkie towarzystwa są autonomiczne i posiadają odrębność statutową. Towarzystwa postawiły przed sobą ważne zadania i cele: opieka nad utalentowaną młodzieżą i amatorskim ruchem artystycznym, poznanie i dokumentowanie historii i tradycji regionalnych, kształtowanie postaw ludzkich.

Efekty pracy lat poprzednich i ostatnich są godne uznania i dotyczą między innymi działalności naukowo-badawczej (sesje popularnonaukowe o urozmaiconej tematyce, spotkania autorskie, odczyty, opieka nad zabytkami) oraz działalności wydawniczej. Z inicjatywy

towarzystw ukazało się szereg interesujących i cennych dla naszego województwa publikacji np.:

„Ostrołęka. Dzieje miasta”

„Artyści ludowi woj. ostrołęckiego”

„Ostrów Maz. Z dziejów miasta i powiatu”

„Powstanie kościuszkowskie na ziemiach woj. ostrołęckiego”

„Polszczyzna regionalna”

Monografie Wyszkowa, Makowa Maz., Przasnysza, Broku

„Szkolnictwo na Kurpiach 1905 – 1939 r.”

„Dzieje Ziemi województwa ostrołęckiego”

„5 Pułk Ułanów Zasławskich”

„Zarys historyczny dziejów miasta Ostrołęki”

„Losy tułacze miszkańców woj. ostrołęckiego 1939 – 1956 r.”

„150. rocznica bitwy pod Ostrołęką”

„Kadra kierownicza administracji państwowej”

„Rok obrzędowy Puszczy Zielonej”

„Z dziejów wojny i okupacji na ziemiach woj. ostrołęckiego 1939 – 1945 r.

„Bory ostrołęckie”

„I regionalne Forum Ekologiczne – Zielone Płuca Polski”

„Wyniki badań wykopaliskowych w Ostrołęce”

„Kęs rodzinnego zaścianka”

„Koleinami życia i twórczości Henryka Syski”

„Brok. Puszcza Biała” itp.

łącznie około 50 publikacji i wydawnictw.

Wymienione publikacje to wyniki współpracy poszczególnych towarzystw z funkcjonującą do 1988 roku Stacją Naukową Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Ostrołęce, Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków a obecnie z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym im. A. Chętnika. Dużą aktywność wykazują towarzystwa w zakresie opieki nad sztuką ludową regionu kurpiowskiego i regionalną twórczością literacką.

Wszystkie działające na terenie województwa stowarzyszenia doskonale sprawdzone i wypracowane nowe formy działalności, skutecznie stają się partnerami instytucji i placówek upowszechniania kultury. Zyskując coraz więcej członków i zwolenników, aktywizują środowiska, w których działają. Szczególnie istotnym elementem dzia-

łałości towarzystw jest wychodzenie z propozycjami do najmłodszego pokolenia. Towarzystwo Przyjaciół Broku zorganizowało Szkolne Koło TPB wśród uczniów miejscowej szkoły podstawowej. Koło proponuje młodym członkom ciekawe imprezy np.: wycieczka regionoznawcza „Szlakiem pierścienia kurpiowskiego”, wycieczki do Warszawy, spotkania z pisarzami i działaczami Towarzystwa.

Interesującymi formami pracy z młodzieżą może się pochwalić Towarzystwo Miłośników Makowa Mazowieckiego. Organizuje ono liczne prelekcje z miejscowymi działaczami kultury na temat przeszłości kulturalnej miasta w latach 1946 – 96 oraz spotkania z literatami pochodzącymi z Makowa Mazowieckiego i okolic (Alfredem Kohnem, Edwardem Kupiszewskim, Aleksandrem Nawrockim), prowadzone w formie sesji literackiej.

Interesującą współpracę z ruchem społeczno-kulturalnym przejawia Muzeum Okręgowe w Ostrołęce i jego filie. Ostrołęckie Muzeum jest siedzibą trzech stowarzyszeń: Ostrołęckiego Stowarzyszenia Twórców Amatorów i Stowarzyszenia Twórców Ludowych, oraz młodego Towarzystwa Przyjaciół Muzeum. W budynku muzeum OSTA prezentuje wystawy malarskie, zaś członkowie tego stowarzyszenia biorą udział w spotkaniach z młodzieżą zachęcając ją do pracy twórczej.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Łysych jest współorganizatorem tradycyjnej i popularnej imprezy pn. „Palma Kurpiowska”, a Związek Gmin Kurpiowskich słynnego już dziś na cały kraj „Miodobrania kurpiowskiego” na Zawodziu Myszyńca.

Bogate tradycje społecznego ruchu regionalnego tworzą dobre warunki do szerzenia i upowszechniania kultury muzycznej. Organizowanie życia muzycznego należy do zadań Ostrołęckiego Towarzystwa Muzycznego wspieranego przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Ostrołęce i placówki kultury. Poważnym osiągnięciem muzyków profesjonalistów i miłośników muzyki skupionych w Towarzystwie jest działalność Społecznych Ognisk Muzycznych w różnych punktach naszego województwa. Ostrołęckie Towarzystwo Muzyczne systematycznie współpracuje z instytucjami oraz placówkami kulturalnymi i oświatowymi. Przedstawiciele OTM biorą udział we wszystkich imprezach, przeglądach, festiwalach muzycznych miasta i województwa.

W dziedzinie upowszechniania plastyki na terenie Puszczy Białej i Zielonej niepowtarzalne zasługi mają Towarzystwo Ziemi Wyszkow-

skiej i Towarzystwo Przyjaciół Broku oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrowskiej i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łuszcząńskiej. Z ich inicjatywy przy współpracy z domami kultury organizowane są liczne plenery malarskie w Broku, Wyszku, Myszyńcu, Łuszczu, Ostrowi Maz. Plenery wzbudziły duże zainteresowanie w środowiskach, umożliwiły nawiązanie trwałych kontaktów artystów z mieszkańcami poszczególnych miejscowości i ośrodkami kultury.

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej przy wydatnej pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Ostrołęckiego Ośrodka Kultury prowadzi działalność popularyzatorską i upowszechniową w dziedzinie teatru. Organizowane są „autokary teatralne” na spektakle profesjonalne dla dzieci i dorosłych. Do miejscowości, w których istnieją warunki sceniczne docierają teatry z Białegostoku, Olsztyna i Warszawy. Dużą popularnością cieszą się konkursy recytatorskie. Od 1984 r. do 1989 r. TKT w Ostrołęce było organizatorem Centralnych Eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Ponadto TKT wspomaga finansowo i organizacyjnie działalność teatrów amatorskich oraz imprez upowszechniających tę dziedzinę sztuki.

Wielkość i różnorodność zadań podejmowanych przy współpracy ze społecznym ruchem kulturalnym w znacznym stopniu zależy od zaangażowania działaczy stowarzyszeń i pracowników upowszechniania kultury oraz wsparcia poczyniań przez administrację państwową i samorządową.

W celu otoczenia opieką i udzielenia pomocy dla towarzystw ze strony administracji opracowany został „Program form pomocy sprzyjającej utrwalaniu osiągnięć i rozwojowi regionalnych towarzystw kultury na terenie woj. ostrołęckiego”. Stąd finansowanie takich zadań przez administrację rządową i samorządową jak „Palma kurpiowska” czy „Miodobranie”. Statutowa pomoc ośrodków kultury – organizacjom i stowarzyszeniom, czy też pomoc w współfinansowaniu wydawnictw i publikacji.

Ocena dorobku towarzystw dokonywana była rokrocznie na Sejmikach Towarzystw Regionalnych w sposób iście samorządny – której dziś zaniechano, a szkoda. Ostatnie lata działalności towarzystw regionalnych w województwie ostrołęckim, jak już wspomniałem, charakteryzowała duża aktywność w zakresie dokumentowania historii regionu. Powstało wiele interesujących wydawnictw indywidual-

nych i zbiorowych. Poważne ograniczenia finansowe uniemożliwiły realizację niektórych inicjatyw lokalnych, ale większość zrealizowano z powodzeniem i pozostaną dla przyszłych pokoleń. Należy tu wspomnieć o wielu wydawnictwach Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki czy powstałych w Makowie Mazowieckim, Przasnyszu, Chorzeliach i Ostrołęce itp.

Sądzę, że jest konieczne obiektywne rozpoznanie i opisanie ruchu regionalnego w naszym województwie w formie pracy naukowej. Pomysł ten powinno podjąć Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika w Ostrołęce.

Na terenie naszego województwa istnieje pewien czynnik zaburzający kulturową identyfikację ludności. Jest nim przynależność części Kurpiowskiej Puszczy Zielonej do województwa łomżyńskiego a Puszczy Białej z odwieczną stolicą Kurpi – Goci, do województwa ciechanowskiego. Chodzi tu o rozbitcie więzi regionalnej Kurpiowszczyzny na trzy województwa, a to nie integruje, lecz dzieli. Naszym naczelnym zadaniem jest podtrzymywanie wszelkich przejawów tradycyjnej kultury kurpiowskiej i kultury ludowej i na tę działalność nie należy szczerzyć środków. Cieszy fakt powstawania nowych zespołów regionalnych, dziecięcych i kontynuowanie przez dzieci tradycyjnych kurpiowskich umiejętności twórczych: wycinankarstwo, koronkarstwo, pisanki. Sprzyjały temu: organizowane z inicjatywy Szkoły Podstawowej w Obrytem – Wojewódzki Przegląd Twórczości Regionalnej Szkół oraz Wojewódzki Przegląd Pieśni, Gadki i Tańca Ludowego organizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury.

Uważam, że większą niż dotychczas rolę, w kształtowaniu świadomości regionalnej i czynnych postaw wobec środowiska lokalnego powinno pełnić szkolnictwo. Stąd inicjatywa OTN – organizacji Seminariów dla nauczycieli regionalistów (odbyły się dwukrotnie w Ostrołęce i Ostrowi Maz). Istnieje potrzeba analizy zawartości treści regionalnych w programach i praktycznym nauczaniu we wszystkich typach szkół oraz potrzeba doksztalcenia kadry oświaty nt. regionalizmu. W województwie naszym były prowadzone badania dr. Stanisława Pajki dotyczące rodzajów świadomości dzieci i młodzieży. Wyniki tych badań potwierdziły potrzebę szczególnego potraktowania edukacji regionalnej w przygotowywanych programach szkolnych.

Doniosłą funkcję w krzewieniu idei regionalizmu spełniają na

terenie województwa ostrołęckiego izby regionalne kiedyś w Kadzidle i Obrytem a obecnie zagroda Kurpiowska w Kadzidle oraz Muzeum Okręgowe w Ostrołęce organizując lekcje muzealne, wystawy okolicznościowe i imprezy regionalne (Palma Kurpiowska). Organizowane przez biblioteki i Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej konkursy recytatorskie „Miejsce urodzenia” i „Kurpie Zielone w literaturze” oraz „Kurpiowskie Dni Literatury” popularyzują rodzimych twórców i aktywizują dzieci i młodzież szkolną.

Wiele uwagi przywiązuje się do wystroju wnętrz placówek kultury, szczególnie tych położonych w sercu Kurpiowszczyzny.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji działań podejmowanych przez pracowników i działaczy kultury oraz działaczy towarzystw regionalnych w województwie, wyrażam przekonanie, że dzięki ich inspiratorskiej roli nie zaginie kultura kurpiowska i będzie popularyzowana w środowiskach w wielu swych przejawach i formach. Regionalne stowarzyszenia kulturalne, a więc towarzystwa miłośnicze miejscowości, regionów i ziem, towarzystwa służące uprawianiu, promocji i upowszechnianiu określonych dziedzin sztuki lub tradycji regionalnej, towarzystwa służące edukacji estetycznej dzieci i młodzieży (np. Społeczne Ogniska Artystyczne o profilu muzycznym, plastycznym itp.), towarzystwa naukowe o statusie regionalnym – wszystkie one nie mają nadrzędnych struktur centralnych, działają wyłącznie w przestrzeni lokalnej, regionalnej. Z tej okoliczności wypływa także, możliwość i zasada ich wspomagania na poziomie województwa i gminy, tak ze środków państwa jak i samorządu terytorialnego. Mają one wymiar społecznikowski – taki był i jest charakter ich działalności. W wielu miejscowościach zwłaszcza w małych miastach i na wsiach, były one i są częstokroć jedynymi wspólnotami ludzi o różnych światopoglądach i przekonaniach politycznych służących rozwijaniu uczestnictwa w kulturze i kultywowaniu jej dziedzictwa.

Chcę podkreślić, że ten społecznikowski i obywatelski wymiar daje im prawo do traktowania ich jako nieodłącznego i niezbywalnego składnika systemu kultury – tak jak traktuje się ośrodki i domy kultury, biblioteki lub galerie wystawiennicze.

Idea prawdziwego uspołecznienia kultury nie jest do pomyślenia bez takich właśnie stowarzyszeń lokalnych, regionalnych. Koncepcja ustrojowa Polski samorządnej zakładająca utożsamienie się wspólnot

obywatelskich ze swym miejscem zakorzenienia, z regionem, powinna czerpać z historycznych i współczesnych doświadczeń tego ruchu społecznego.

Stowarzyszenia regionalne działały zawsze środkami ubogimi, część z nich obywatela się bez stałych dotacji, a ogólne dotacje kiedyś z Funduszu Rozwoju Kultury nie przekroczyły nigdy w skali kraju 1%, w skali województwa 5% jego całości. Stowarzyszenia te gromadzą równocześnie spore środki z dochodów własnych na realizację swych celów. Ponadto należy także wyraźnie stwierdzić, że działalność społecznikowska oparta na kompetencji i wiedzy, choć świadczona nieodpłatnie, jest także cenną wartością ekonomiczną. Jest pewne, że stowarzyszenia te nie mogą utrzymać się ze składek swych członków – ich trzon inteligencki jest spauperyzowany, nie mogą rozwinąć działalności gospodarczej na skalę umożliwiającą samofinansowanie – nie są do tego przygotowane, ani nie mają środków na jej rozpoczęcie. Nie pozyskają w najbliższym czasie sponsorów w przedsiębiorstwach – liczne odmowy są więc jak zniechęcenie.

W kraju, w którym historia rwała nieustannie ciągłość, utrudniała kontynuację, należy także te stowarzyszenia uznać za dobro, które warte jest ochrony w czasie trudnym, w okresie transformacji naszej gospodarki.

Uznając niezbędność głębokich korekt w działalności statutowej niektórych towarzystw, zmianę koncepcji i celów wielu form ich działalności, wzmocnienie czynnika społecznikowskiego w ich strukturach, stanowczo większą dbałość o pozyskiwanie środków na działalność dotowania podmiotowego zgodnego z celami statutowymi – należałoby przyjąć nowe kierunki działań z Towarzystwami Regionalnymi.

Potrzebę wprowadzenia w życie zdecydowanych reform gospodarczych i decyzji radykalnych w porządkowaniu kraju uznaliśmy jako społeczeństwo za konieczność, uważając jednak, że mogą one prowadzić do naruszenia historycznie sprawdzonych form aktywności społecznikowskiej.

Często przecież zawiązują się różnego rodzaju stowarzyszenia miłośników ziemi... lub przyjaciół... Rzecz w tym, że i te towarzystwa oczekują pomocy, wsparcia, użyję modnego słowa – sponsorowania oraz aktywnego uczestnictwa. A więc zapraszając do ich grona wszystkich chętnych

twierdzą, że regionalizm to zjawisko ze wszech miar pozytywne, oczekiwane i pomocne w rozwoju naszej kultury regionalnej.

Bibliografia

- Gawrecki H. Wincenty. *Opis Myszyńca*. W zbiorze autora: *Pamiętnik historyczny plocki*. Warszawa 1830 r.
- Gawrecki H. Wincenty. *Wiadomości o Puszczy Myszyńckiej i jej mieszkańcach*. *Pamiętnik historyczny plocki*. Warszawa 1830.
- Niedziałkowska Zofia. *Kurpie. Bory Ostrołęckie* (Wydanie II uzupełnione), LSW 1988 r; *Puszcza Zielona. Bory Ostrołęckie. (Z przeszłości Kurpiów)*. LSW 1981 r.
- Chętnik Adam. *Współczesne badania wsi kurpiowskiej*. LSW Warszawa 1988 r; *Z puszczy Zielonej*. Warszawa 1978 r; *Myszyniec. Ośrodek etnograficzny kurpiów*. Nowogród 1929 r; *Ostatni Kurpie. Z rozważań o pochodzeniu i kulturze Kurpiów*. *Pamiętnik Warszawski* 1929 r; *Życie puszczańskie Kurpiów*. Warszawa 1971 r.
- Praca zbiorowa. *Brok i Puszcza Biała (przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze)*. Ciechanów 1989 r.
- Kolberg Oskar. *Mazowsze. Obraz etnograficzny. Mazowsze Stare, Mazury, Kurpie*. Kraków 1988 r.
- Skierkowski Władysław. *Wesele na Kurpiach. Widowisko ludowe w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami*. Płock 1928 r.
- Potkański Karol. *Puszcza Kurpiowska. W zbiorze pism autora. Pisma pośmiertne*. Kraków 1922 r.
- Wójcicki K. Władysław. *Kurpie. Powieść historyczna*. Warszawa 1834 r.
- Zakrzewski Adam. *Z Puszczy Zielonej. Materiały do etnografii polskiej*. Wisła 1887 r.
- Krzywicki Ludwik. *Kurpie*. Biblioteka Warszawska 1892 r; TG Artykuły i rozprawy. 1..2; *Kurpie*. Warszawa 1962.
- Niszczycki Krzysztof. *Prawa bartne bartnikom należące*. Warszawa 1843 r.
- Żywirska Maria. *Zdobienie rzeźbą w drewnie chaty kurpiowskiej*. Polska Sztuka Ludowa 1949 r.
- Parszewski Kazimierz. *Regionalizm na Kurpiach*. Tygodnik Ostrołęcki. nr 27 1987 r.
- Chmielewska Barbara. *Ruch regionalny w województwie ostrołęckim*. Zeszyt Naukowy OTN, Nr 6. s.251 z 1992 r.